

W szponach rugby



Polska – Szwecja



**Polskie
Rugby**



mecz Rugby Europe Trophy

Gdynia, 11.04.2026

opracowanie:

Grzegorz Bednarczyk – www.wszponachrugby.pl

Przed meczem

Kończymy kolejny dwuletni cykl Rugby Europe Trophy meczem o kluczowym znaczeniu. Osiem zwycięstw i jedna porażka postawiły nas o krok od awansu do Rugby Europe Championship (czyli powrotu do drugiej europejskiej ligi po dwóch latach przerwy). Czy po niego sięgniemy, to zależy od wyniku spotkania w Gdyni przeciwko Szwecji. Jeśli kilka godzin wcześniej Czesi pokonają Duńczyków (a to bardzo prawdopodobne), nie będziemy mogli przegrać naszego meczu. Jeśli Czesi zaliczą wpadkę, porażka, w której oddalibyśmy Szwedom pięć punktów, i tak mogłaby pozbawić nas pierwszego miejsca.

Historia przemawia za naszą drużyną – jak dotąd 15 zwycięstw, 1 remis i 1 porażka w starciach z naszymi sobotnimi rywalami to bardzo jednostronny bilans. Ale Szwedzi od pandemii stopniowo pnie się pod wodzą Alexa Laybourne’a w górę i są bardzo groźnym rywalem. Z Conference awansowali do Trophy, a tu sezon po sezonie idzie im coraz lepiej. Dość wspomnieć, że nasz ubiegłoroczny mecz w Trelleborgu był niezwykle zaciętym spotkaniem i niewiele brakło, aby to Szwedzi wyszli z niego zwycięsko.

Tym razem mają jednak poważną wyrwę w składzie – braknie ich największej gwiazdy, filara Ale Lomana (który położył nam punkty wiosną ubiegłego roku po 40-metrowym rajdzie). Urodzony i wychowany w Szwecji, wyjechał do Anglii i tam zdobył profesjonalne kontrakty najpierw w drugoligowym Nottingham, a od tego sezonu w Leicester Tigers (tydzień temu w ich barwach grał w 1/8 finału Champions Cup przeciwko Bordeaux). Próżno szukać zawodnika grającego na co dzień na takim poziomie w którymkolwiek z pozostałych zespołów występujących w Trophy.

W składzie pozostało jednak kilka ciekawych indywidualności. Niezwykle groźny jest rekordzista reprezentacji Szwecji w liczbie zdobytych przyłożeń, środkowy Axel Kalling-Smith, który w poprzednich dwóch sezonach rozgrywek RET miał średnią 1,2 przyłożenia na mecz, a w ostatnim meczu przeciwko nam zaliczył dwie piątki. Na pozycji łącznika ataku mają Jacka Tatu Robertsona – pochodzącego z Nowej Zelandii, gdzie zaliczył kilka sezonów w Heartland Championship czyli na drugim poziomie rozgrywek prowincjonalnych. A podporą kadry jest wiązacz Theodor Karlsson, który nie opuścił żadnego jej meczu od blisko dekady. Skład Szwedów to w większości zgrana i doświadczona grupa, silna, ale i potrafiąca gubić się w obronie, co pokazał choćby mecz sprzed tygodnia przeciwko Danii.

Szwedzi wciąż mają o co grać – mają szansę na triumf zarówno w tegorocznym Trophy (wystarczy im wygrana z Polską), jak i w dwuletniej klasyfikacji cyklu (tu nie wszystko od nich zależy – potrzebują wygranej z bonusem nad nami i porażki Czechów). Aczkolwiek ewentualny triumf w tej ostatniej może mieć dla nich posmak goryczy – wśród warunków awansu do Championship jest nie tylko pierwsze miejsce w łączonej tabeli z dwóch lat, ale i wystawianie w rozgrywkach europejskich reprezentacji U18 i U20, a tego Szwedzi nie robią.

Naszym celem jest awans i sięgnięcie po niego zależy tylko od nas – nawet przy niekorzystnym dla nas wyniku w duńskim Erritsø wystarczy po prostu ten mecz wygrać. Będziemy mieć w Gdyni pełną trybunę, dopingu więc nie zabraknie. Obaj nasi trenerzy znają smak zwycięstw ze Szwedami i z ławki, i z boiska (choć obaj też zagrali w tym jedynym meczu ze Szwecją przegranym przez nas, z 2013). Kluczowi zawodnicy są na swoich miejscach, zagraniczne posiłki na najważniejszy mecz sezonu przybywają, a mamy i ciekawe debiuty – Andre Meyera, który po pięciu latach gry w Ekstralidze zyskał prawo do reprezentowania Polski, oraz Johana Jańca, na co dzień grającego w młodzieżowej ekipie Bordeaux (w ostatnich dwóch meczach – trzy przyłożenia). Liczymy na niesłabnącą skuteczność w reprezentacji Kacpra Wróbla (przyłożenia w każdym z ostatnich pięciu meczów kadry) i na celną nogę kończącego tym spotkaniem reprezentacyjną karierę Wojciecha Piotrowicza (która w tym meczu może okazać się niezwykle ważna). Zresztą, nie tylko Piotrowicz tym meczem rozstaje się z drużyną narodową – żegnamy też wieloletniego kapitana, grającego swój 43. mecz Piotra Zeszutka, a także Jakuba Wojtkowicza.

Awans do Championship, jeśli uda nam się go zrealizować, zapewne nie będzie stanowił przełomu dla polskiego rugby (tak przynajmniej uczy niedawne doświadczenie). Trafimy na wyższy poziom po to aby kontynuować naukę od lepszych od siebie. Tym razem najprawdopodobniej nie będzie pewności dwóch lat gry z lepszymi, bo Rugby Europe postanowiło ograniczyć za rok liczbę drużyn na najwyższym poziomie swoich rozgrywek z ośmiu do sześciu, a zatem spadek grozić będzie już po jednym sezonie. Niemniej walczyć trzeba, bo przecież o to chodzi w sporcie. A że w Championship skazywani na pożarcie niekiedy sprawiają niespodzianki, to pokazali w tym roku chociażby Szwajcarzy.

Rugby Europe Trophy 2024/25 i 2025/26

Zasady rozgrywek RET są proste: sześć zespołów, grają każdy z każdym, bez rewanżów, a zatem połowa drużyn gra dwa mecze na swoim boisku i trzy wyjazdowe, a druga połowa odwrotnie. Polacy znaleźli się w grupie tych drużyn, które u siebie zagrają trzykrotnie. Stawką jest awans na poziom Championship – nagrodzona nim ma zostać najlepsza drużyna na podstawie skumulowanych wyników z poprzedniego i obecnego sezonu rozgrywek (zgodnie z [regulaminem rozgrywek opublikowanym na stronie Rugby Europe](#)). Spadek za to następuje co roku.

W końcowej tabeli liczą się przede wszystkim punkty meczowe, przyznawane zgodnie z następującymi zasadami: zwycięzca meczu otrzymuje 4 punkty, przegrany nie otrzymuje nic, a w przypadku remisu każda z ekip otrzymuje po 2 punkty. Do tego dorobku doliczane są punkty bonusowe: dla zwycięzcy, jeśli zdobędzie o trzy przyłożenia więcej od przeciwnika, oraz dla przegranego, jeśli poniesie porażkę nie więcej niż 7 punktami.

Jeśli liczba punktów meczowych (wraz z bonusami) w tabeli jest identyczna dla dwóch drużyn, decyduje bilans bezpośrednich spotkań: **w klasyfikacji pojedynczego sezonu** liczba zdobytych punktów meczowych, a następnie liczba zdobytych przyłożeń, **z kolei w klasyfikacji dwuletniej – bilans zwycięstw i porażek w bezpośrednich meczach**. Jeśli nadal mamy identyczne wyniki decydują kolejno (**tym razem w obu klasyfikacjach identycznie**): różnica punktów we wszystkich meczach, liczba zdobytych przyłożeń we wszystkich meczach i wreszcie liczba zdobytych punktów. Jeśli liczba punktów meczowych w tabeli jest identyczna dla więcej niż dwóch drużyn, bilans bezpośrednich spotkań nie jest uwzględniany.

Wyniki sezonu 2024/2025

25.10.2024	Litwa	47:20	Luksemburg
25.10.2024	Szwecja	22:16	Czechy
2.11.2024	Litwa	19:46	Szwecja
9.11.2024	Czechy	49:26	Chorwacja
16.11.2024	Polska	40:13	Litwa
16.11.2024	Chorwacja	31:42	Szwecja
23.11.2024	Chorwacja	32:23	Litwa
23.11.2024	Czechy	15:22	Polska
30.11.2024	Luksemburg	31:31	Chorwacja
22.02.2025	Polska	58:27	Chorwacja
8.03.2025	Czechy	40:16	Luksemburg
29.03.2025	Litwa	3:44	Czechy
29.03.2025	Luksemburg	18:57	Szwecja
5.04.2025	Luksemburg	10:33	Polska
11.04.2025	Szwecja	25:29	Polska

Tabela rozgrywek sezonu 2024/2025

Poz	Drużyna	Mecze	Zwycięstwa	Remisy	Porażki	Punkty	Bonusy	Punkty
1	Polska	5	5	0	0	182:90	2	22
2	Szwecja	5	4	0	1	192:113	3	19
3	Czechy	5	3	0	2	164:89	4	16
4	Chorwacja	5	1	1	3	147:203	0	6
5	Litwa	5	1	0	4	105:182	1	5
6	Luksemburg	5	0	1	4	95:208	0	2

Wyniki sezonu 2025/2026

25.10.2025	Litwa	8:41	Polska
25.10.2024	Szwecja	57:12	Chorwacja
31.10.2025	Chorwacja	36:26	Dania
1.11.2025	Szwecja	38:3	Litwa
8.11.2025	Polska	47:6	Dania
8.11.2025	Chorwacja	33:55	Czechy
15.11.2025	Dania	38:34	Litwa
15.11.2025	Czechy	48:24	Szwecja
22.11.2025	Polska	30:32	Czechy
28.02.2026	Chorwacja	3:73	Polska
28.02.2026	Czechy	87:5	Litwa
4.04.2026	Szwecja	33:32	Dania
11.04.2026	Dania		Czechy
11.04.2026	Polska		Szwecja
18.04.2026	Litwa		Chorwacja

Tabela rozgrywek sezonu 2025/2026

Poz	Drużyna	Mecze	Zwycięstwa	Remisy	Porażki	Punkty	Bonusy	Punkty
1	Czechy	4	4	0	0	222:92	2	18
2	Polska	4	3	0	1	191:49	4	16
3	Szwecja	4	3	0	1	152:95	2	14
4	Dania	4	1	0	3	102:150	1	5
5	Chorwacja	4	1	0	3	84:211	0	4
6	Litwa	4	0	0	4	50:204	1	1

Łączona tabela sezonów 2024/2025 i 2025/2026

Poz	Drużyna	Mecze	Zwycięstwa	Remisy	Porażki	Punkty	Bonusy	Punkty
1	Polska	9	8	0	1	373:139	6	38
2	Czechy	9	7	0	2	386:181	6	34
3	Szwecja	9	7	0	2	342:208	5	33
4	Chorwacja	9	2	1	6	231:414	0	10
5	Litwa	9	1	0	8	155:386	2	6
6	Dania	4	1	0	3	102:150	1	5
7	Luksemburg	5	0	1	4	95:208	0	2

Rugby w Szwecji

Początki rugby w Szwecji to dwie historie. Pierwsza odnosi się jeszcze do XIX w., gdy do Szwecji zaczęły przenikać z Anglii powstające tam kody futbolowe. Stało się to w specyficzny sposób – wykształcił się tam mieszany „futbol szwedzki”. Lars Mauritz Törngren w 1880 spisał jego reguły, które nawiązywały raczej do *association football* niż *rugby football*, ale kilka elementów z rugby było stosowanych – m.in. możliwość chwywania piłki w ręce i przebiegania z nią, zanim się ją kopnie czy bramki bez poprzeczek. Jednak w latach 90. XIX w. piłka nożna wyparła futbol szwedzki, a rugby pojawiło się w kraju dopiero 26 czerwca 1931. To wtedy na sztokholmskim Olympiastadion pokazowy mecz rugby rozegrały reprezentacje dwóch bliźniaczych brytyjskich krążowników, HMS Dorsetshire i HMS Norfolk. Mecz, który oglądało ok. 7000 widzów, spowodował utworzenie sekcji rugby w bokserskim klubie IK Balder. Rok później rozegrano pierwszy mecz, w którym przeciwnikiem tej drużyny był kolejny sztokholmski klub, IK Göta, a także utworzono federację, na której czele stał spiker z meczu Brytyjczyków, Yves Gyldén. W 1933 istniały już cztery kluby, w rugby grał królewski wnuk Bertil Bernadotte, a podczas kolejnych odwiedzin brytyjskich okrętów ich załogi grały już z nieformalną reprezentacją kraju.

Klimat w Szwecji nie sprzyja grze w rugby (jest tu sportem typowo letnim), ale mimo to stopniowo ten sport się rozwijał (zwłaszcza od lat 50. XX w.). Reprezentacja pierwszy mecz międzynarodowy zagrała w 1949 przeciwko Danii (zwycięstwo 6:0 zapoczątkowało kilkudziesięcioletnią serię corocznych spotkań między tymi ekipami). W Pucharze Narodów FIRA Szwedzi zaczęli brać udział w latach 60. (m.in. w 1968 zagraли z Polską na Stadionie Dziesięciolecia podczas ostatniego etapu Wyścigu Pokoju). Na stałe zagościli w europejskich rozgrywkach dopiero dekadę później (w 1982 wygrali nawet trzecią dywizję). Najbardziej znanym zawodnikiem był Kari Tapper (wiązacz, grał dla Europy przeciwko British Lions w 1990 i dla Barbarians aż trzykrotnie w 1991; dekadę później koszulkę w biało-czarne pasy założył też Kanogo Njuru).

Na początku XXI w. mistrzowie Szwecji regularnie uczestniczyli w imprezie Nordic Cup czyli turnieju mistrzów krajów skandynawskich. Początkowo (od 2005) to była grupa północna organizowanego przez FIRA pucharu klubowego, a gdy ten po dwóch latach zamarł, Skandynawowie kontynuowali swoje rozgrywki. Przynajmniej trzykrotnie, bo ostatnia edycja, na której temat można znaleźć jakieś informacje to 2009.

Ostatnie lata przyniosły spory postęp szwedzkiego rugby. W 2022 wygrali poziom Conference europejskich rozgrywek i zagościli na poziomie Trophy. I niemal od razu zaczęli regularnie plasować się na nim na drugim miejscu – w 2024 wyprzedziła ich tylko Szwajcaria, a w 2025 Polska. Na dodatek wychowali zawodnika, którym mogą pochwalić się przed całą Europą – filar Ale Loman pochodzący z Lundu w ubiegłym roku podpisał kontrakt z czołowym klubem angielskiej Premiership, Leicester Tigers.

Rugby długo było rozgrywką uprawianą tylko w rejonie stołecznym. W pierwszych mistrzostwach kraju, zorganizowanych w 1943, uczestniczyły tylko drużyny ze Sztokholmu i jego okolic. Pierwszym mistrzem został zespół IK Göta, który po tytuł w pierwszych latach istnienia rozgrywek sięgał sześciokrotnie. Dopiero w 1959 pierwszy raz mistrzostwo zdobył klub z innego regionu – Malmö RC, który zdominował rozgrywki w latach 60. (6 tytułów między 1959 i 1967). W latach 1973–1990 absolutnym hegemonem w rozgrywkach był klub Enköpings RK (z regionu Uppsali), który w tym okresie zaledwie dwukrotnie oddał mistrzostwo w inne ręce. Jednak w kolejnej dekadzie (10 tytułów z rzędu od 1991 do 2000) dominacja wróciła na południe – ten okres należał do Pingvin RC z Trelleborga (ponoć założonego przez entuzjastów tego sportu, którym nie chciało się dojeżdżać na treningi do Malmö, a nazwanego w związku z kilkoma pingwinami żyjącymi wówczas w mieście). Ostatni tytuł Pingvin RC zdobyło w 2003, a kolejnym dominatorem w lidze stali się niemal nieschodzący z najwyższego stopnia podium od 2012 Stockholm Exiles RFC (klub powstał w latach 60. i początkowo skupiał tylko graczy zagranicznych, pierwsze mistrzostwo zdobył w 1966; w ostatniej dekadzie tylko raz uległ Pingvin RC). Jego zawodnikiem przez pewien czas kilka lat temu był Michał Jurczyński.

W ubiegłym roku najwyższy poziom ligowy nosił nazwę Superallsvenskan i miały grać w nim cztery zespoły, dwa ze Sztokholmu i okolic i dwa z południa. Jednak ekipa z Göteborga nie przystąpiła do rywalizacji, w efekcie format był mocno kadłubowy i dwie najlepsze drużyny zagrały tylko osiem oficjalnych meczów w sezonie (a trzecia – zaledwie sześć). Poniżej była druga liga, Allsvenskan, z sześcioma drużynami w grupie północnej (w tym rezerwami Exiles) i czterema drużynami

w grupie południowej. Tu format był podobny: faza ligowa, a potem play-off, z dwumeczami drużyn, które zajęły te same miejsca w grupach. Był też trzeci poziom rozgrywek, ale symboliczny (trzy drużyny i trzy mecze).

Wpadka z ubiegłego roku skłoniła władze szwedzkiego rugby do zmian w systemie ligowym i zlikwidowania w 2026 Superallsvenskan. W tym roku mają pozostać dwa poziomy ligowe: wyższy Allsvenskan z udziałem 12 drużyn (podzielonych na dwie grupy po sześć zespołów – północną i południową, zapewne na końcu będzie play-off z udziałem najlepszych ekip) oraz niższy, tj. I liga, w której ma wziąć udział 5 drużyn ze Sztokholmu i okolic. Co ciekawe, mistrz kraju, Stockholm Exiles, wystawi w krajowych rozgrywkach tylko drugą i trzecią drużynę, natomiast pierwsza będzie uczestnikiem Baltic Top League, rozgrywek organizowanych przez Litwinów z udziałem także łotewskich drużyn.

Warto wspomnieć, że w ligowych rozgrywkach w damskich piętnastkach w poprzednim sezonie wzięło udział siedem drużyn (po mistrzowski tytuł sięgnęła drużyna Enköpings RK po wygranej nad Exiles), w obecnych ma ich być już osiem.

A na deser zbiór zasad skomponowany przez ojca szwedzkiego rugby, Yves'a Gyldéna, w latach 30. ubiegłego wieku (za pomoc w tłumaczeniu dziękuję Patrycji). Chciałoby się napisać „dekalog”, bo świetnie by się nadawał, ale „przykazań” jest dziewięć, więc wychodzi „enalog”:

- Gracz rugby to džentelmen, zarówno na boisku, jak i poza nim; zna swą siłę i odwagę i nigdy ich nie nadużywa.
- Gracz rugby gra bez względu na pogodę i wiatr. Nie gra tylko wtedy, gdy sędzia orzeknie, że boisko nie nadaje się do gry.
- Gracza rugby nie przerażają deszcz, burza, grad, śnieg ani błoto.
- Gracz rugby zawsze podporządkowuje się poleceniom sędziego, niezależnie od tego, czy uważa je za słuszne. Decyzji sędziego nie wolno zmieniać. Skargi na sędziego po meczu nie przystoją graczowi rugby.
- Kontuzjowany gracz rugby nie opuszcza boiska samowolnie, bez powiadomienia kapitana swojej drużyny. Po opatrzeniu wraca na boisko.
- Gracz rugby zawsze i natychmiast pomaga kontuzjowanym przeciwnikom.
- Gracz rugby nigdy nie schodzi do szatni w przerwie, bez względu na pogodę, wiatr lub zmęczenie.
- Gracz rugby nigdy i w żaden sposób nie demonstruje radości po zdobyciu przyłożenia.
- Gracz rugby nigdy nie narzeka po meczu na kontuzje lub pechową przegraną. Słowo „pech” nie istnieje w słowniku gracza rugby. Wygrywa lepsza drużyna. Wymówki nie przystoją graczowi rugby.

Ostatnie mecze Szwecji (od 2021)

Data	Miejsce	Rozgrywki	Przeciwnik	Wynik
23.10.2021	Norrköping	REIC	Luksemburg	51:5

Na poziomie Conference 1 spotkanie inaugurujące rozgrywki w grupie północnej: Szwecja rozgromiła Luksemburg 51:5, zdobywając 9 przyłożeń.

23.04.2022	Baldone	REIC	Łotwa	46:25
------------	---------	------	--------------	-------

W grupie północnej Conference 1 Łotwa przegrała ze Szwecją 25:46. Szwedzi dzięki temu zrównali się punktami z Czechami i wiele wskazuje na to, że ich bezpośrednie starcie na koniec rozgrywek może zdecydować o tym, kto awansuje na poziom Trophy.

7.05.2022	Budapeszt	REIC	Węgry	29:25
-----------	-----------	------	--------------	-------

Trudniejsze zadanie okazali się mieć Szwedzi – Węgrzy, dotąd bez zwycięstwa, do przerwy remisowali 17:17, a w końcówce, przegrywając tylko 25:29, mieli piłkę na 5 m rywali. Wyniku jednak nie zmienili. O awansie do Rugby Europe Trophy zdecyduje w tej sytuacji ostatnie, bezpośrednie spotkanie Szwecji z Czechami w najbliższy weekend.

14.05.2022	Sztokholm	REIC	Czechy	28:18
------------	-----------	------	---------------	-------

W Rugby Europe International Championships poznaliśmy kluczowe rozstrzygnięcie w grupie północnej Conference 1. Szwecja podejmowała Czechy, a stawką meczu był awans do Rugby Europe Trophy (razem z Chorwacją z grupy południowej). Obie ekipy wcześniej wygrały wszystkie swoje spotkania, a w tabeli dzielił je jeden punkt. Czesi zanotowali niezły start, ale prowadzili po nim tylko 6:3. Ten wynik utrzymywał się bardzo długo – nie zmienił się do przerwy, ale pod koniec pierwszej połowy doszło do niebezpiecznego zdarzenia: czeskiego łącznika ataku Martina Cimpricha bardzo długo opatrywano i odwieziono karetką z urazem szyi, a szwedzki środkowy Philipp Murphy, który spowodował tę sytuację, zobaczył czerwoną kartkę. Na początku drugiej połowy Czesi wyrównali, ale potem nastąpił świetny okres gry gospodarzy – szybkie akcje i co najważniejsze wreszcie przyłożenia – po trzech Szwecja prowadziła 25:6. I choć goście zaczęli wreszcie się odgryzać, zdobyli dwa przyłożenia, Szwecja wygrała 28:18 i cieszyła się z awansu do RET.

29.10.2022	Sztokholm	REIC	Chorwacja	37:17
------------	-----------	------	------------------	-------

W Rugby Europe International Championships odbył się drugi w tym sezonie mecz na poziomie Trophy – starcie beniaminków, Szwecji i Chorwacji. Chorwaci ponieśli drugą porażkę w swoim drugim meczu na tym poziomie, tym razem wyraźną – 17:37.

5.11.2022	Malmö	REIC	Szwajcaria	12:69
-----------	-------	------	-------------------	-------

Szwajcarzy z kolei na początku meczu przegrywali ze Szwecją 3:7, ale potem zdobyli aż 10 przyłożeń i ostatecznie zwyciężyli aż 69:12. Dzięki temu zwycięstwu, choć rozegrali tylko jedno spotkanie, wyszli na prowadzenie w grupie.

18.03.2023	Split	REIC	Ukraina	15:38
------------	-------	------	----------------	-------

Rozegrano jeden mecz rozgrywek Rugby Europe Trophy – swój ostatni występ w tym sezonie zanotowała reprezentacja Ukrainy, która występy zakończyła zwycięstwem nad Szwecją 38:15 (mecz rozegrano w chorwackim Splicie). W składzie Ukrainy zobaczyliśmy nie tylko Antona Szaszero, ale także innych graczy znanych z ligowych boisk, m.in. Witalija Kramarenkę, Oleksandra Szewczenkę czy Дмитро Mokrecowa. Już po pierwszej połowie Ukraina prowadziła 17:3. W drugiej połowie dorzuciła jeszcze trzy przyłożenia i pewnie wygrała. Warto zwrócić na świetne wejście Szaszero do narodowej reprezentacji: tydzień temu w debiucie zaliczył 17 punktów (przyłożenie i pięć kopów), a w sobotę aż 23 punkty (dwa przyłożenia i sześć kopów).

1.04.2023	Szawle	REIC	Litwa	18:15
-----------	--------	------	--------------	-------

Na swoim terenie, w Szawlach, drugi tydzień z rzędu grała reprezentacja Litwy i znowu nieoczekiwanie przegrała z beniaminkiem na tym poziomie – tym razem uległa Szwedom 15:18. Do przerwy Litwini zdobyli więcej przyłożeń od rywali, ale i tak przegrywali 12:13. Po przerwie Szwedzi dorzucili swoje drugie przyłożenie. Litwini zmniejszyli stratę do trzech oczek dzięki karnemu 20 minut przed końcem, a potem walczyli o wygraną. Byli bliscy przyłożeń, a w ostatniej akcji meczu zdecydowali się zamienić karnego na kop na słupy ze stosunkowo łatwej pozycji (wewnątrz pola 22 m, blisko osi

boiska), ale Donatas Vilimavicius spudłował. Warto zwrócić uwagę, że na boisku mieliśmy polską międzynarodową trójkę sędziowską (jak donosi Tomasz Jarowicz – pierwszą w historii): Łukasz Jasiński, Dominik Jastrzębski i Bartłomiej Gwozdecki.

28.10.2023	Sztokholm	REIC	Czechy	48:37
------------	-----------	------	---------------	-------

Na pierwszym planie było spotkanie inauguracyjne sezon w grupie Trophy – Szwecja grała z beniaminkiem, Czechami. Nasi południowi sąsiedzi długo stawiali twardy opór gospodarzom, nawet mimo utraty w pierwszej połowie jednego z graczy po czerwonej kartce, ale w ostatniej części meczu Szwedzi im odjechali i ostatecznie zwyciężyli 48:37.

4.11.2023	Yverdon-les-Bains	REIC	Szwajcaria	12:23
-----------	-------------------	------	-------------------	-------

Oprócz tego Szwajcarzy pokonali Szwecję 23:12 (głównie dzięki kopom z karnych).

18.11.2023	Makarska	REIC	Chorwacja	22:20
------------	----------	------	------------------	-------

W Rugby Europe International Championships rozegrano jedno z ostatnich spotkań jesienią – na poziomie Trophy zmierzyły się Chorwacja i Szwecja. W Makarskiej górą byli goście, którzy wygrali 22:20. Chorwaci pod koniec mogli zmienić wynik

– nie wykorzystali jednak prostego podwyższenia po ostatnim przyłożeniu, potem karnego, a w ostatniej akcji karnego 40 m od słupów zagrali z ręki. Spotkanie sędziowała trójka polskich arbitrów – w roli głównej wystąpił Łukasz Jasiński.

23.03.2024	Szawle	REIC	Litwa	27:8
------------	--------	------	--------------	------

Ostatni raz na boisko wybiegli też Litwini i też przegrali – 8:27 ze Szwedami (tu wynik był na styku do 45. minuty).

6.04.2024	Trelleborg	REIC	Ukraina	36:24
-----------	------------	------	----------------	-------

W przedostatnim spotkaniu sezonu na poziomie Trophy zagrała Szwecja z Ukrainą. W składzie naszych wschodnich sąsiadów mieliśmy kilku graczy z Ekstraligi z Witalijem Kramarenko i Oleksandrem Szewczenko na czele. Ukraińcy dwukrotnie w tym meczu wychodzili na prowadzenie (drugi raz – na początku drugiej połowy po przyłożeniu Kramarenko), ale ostatecznie przegrali, a Szwedzi zapisali na swoje konto nawet punkt bonusowy (wygraliby wyżej, gdyby byli skuteczniejsi z podwyższeń). Dzięki zwycięstwu awansowali na drugie miejsce w grupie.

26.10.2024	Trelleborg	REIC	Czechy	22:16
------------	------------	------	---------------	-------

W drugim meczu Szwedzi pokonali Czechów 22:16 (oba te zespoły wydają się najgroźniejszymi rywalami naszej drużyny). Szwedzi po kwadransie otworzyli wynik pierwszym przyłożeniem. Czesi, choć mieli poważne problemy ze stałymi fragmentami gry, odpowiedzieli dalekim karnym, a następnie przyłożeniem i do przerwy wygrywali 8:5. W drugiej połowie szybko powiększyli przewagę do 6 punktów i Szwedzi dość długo, mimo przewagi w młynach i wygrywanych autów, nie potrafili nic z tym zrobić. Dopiero między 60. i 70. minutą dzięki dwóm przyłożeniom i karnemu zdobyli przewagę, której już nie oddali, choć Czechom starczyło ambicji, aby przyłożeniem w ostatniej akcji wywalczyć defensywny bonus.

2.11.2024	Szawle	REIC	Litwa	46:19
-----------	--------	------	--------------	-------

W Rugby Europe International Championships mieliśmy kolejne spotkanie na „naszym” poziomie Trophy – Litwini drugi weekend z rzędu zagrali w Szawlach i w starciu ze Szwedami liczyli na powtórzenie wyniku z meczu z Luksemburgiem. Ale Szwedzi też przed tygodniem wygrali i to oni kontynuowali swoją passę. Co prawda to gospodarze zdobyli pierwsze przyłożenie w spotkaniu, ale Szwedzi odpowiedzieli tym samym, a po 10 minutach gry w przewadze prowadzili już 19:7. Przed przerwą dorzucili jeszcze dwa karne i po pierwszej połowie wygrywali 25:7. A po przerwie kontynuowali punktowanie: jedno przyłożenie zaraz po gwizdku, a potem drugie po dłuższym okresie ataków Litwinów, wybiły gospodarzom z głowy marzenia o zwycięstwie – na pół godziny przed końcem zrobiło się już 39:7. Dwa przyłożenia Litwinów w końcówce niewiele już zmieniły, tym bardziej, że i Szwedzi zapunktowali, zapisując na swoje konto także punkt bonusowy. A obrazkiem z meczu jest ta 50-metrowa akcja szwedzkiego filara Ale Lomana: <https://x.com/i/status/1853070266915557664>.

16.11.2024	Zagrzeb	REIC	Chorwacja	42:31
------------	---------	------	------------------	-------

W drugim spotkaniu na naszym poziomie Chorwacja podejmowała Szwecję. Szwedzi wydawali się być faworytami spotkania, tymczasem gospodarze początkowo próbowali popsuć krew. Szwedzi jednak w drugiej połowie wypracowali sobie sporą przewagę (z 9 punktów do przerwy zrobiło się w pewnym momencie nawet 23 punktów) i choć Chorwaci walczyli i sporą część straty zniwelowali, wyniku meczu odmienić już nie potrafili. Ostatecznie padł rezultat 31:42 – Szwedzi wygrali po raz trzeci w tym sezonie, ale dobry finisz Chorwatów pozbawił ich punktu bonusowego.

29.03.2025	Luksemburg	REIC	Luksemburg	57:18
------------	------------	------	------------	-------

W drugim meczu spotkali się nasi najbliżsi rywale. Szwedzi, pozostający podobnie jak my z kompletem zwycięstw, wygrali 57:18, choć okoliczności wygranej były ciut niecodzienne. Pożyczony od czwartoligowego holenderskiego klubu stroje Szwedów (ich własne poleciały na jakieś inne lotnisko, zresztą sama drużyna też miała kłopoty z transportem), numer 1958 na jednej z koszulek, wreszcie brak transmisji całej pierwszej połowy. W efekcie nie dane było zobaczyć pierwszych czterech przyłożeń Szwedów ani czerwonej kartki Luksemburczyka po kwadransie gry. W drugiej połowie goście zdobyli kolejne cztery przyłożenia i pewnie wygrali.

12.04.2025	Trelleborg	REIC	Polska	25:29
------------	------------	------	--------	-------

W Trelleborgu reprezentacja Polski zagrała ze Szwecją w starciu dwóch niepokonanych dotąd drużyn Rugby Europe Trophy – w tej sytuacji mecz decydował o pierwszym miejscu w ostatecznej klasyfikacji tego sezonu (choć nie o awansie do barażu o awans na poziom Championship, co wciąż pokutowało w zapowiedziach niektórych ogólnopolskich mediów, korzystających z materiału PAP). W składzie naszej drużyny zobaczyliśmy kilka twarzy, których zabrakło przed tygodniem w Luksemburgu – kapitana Piotra Zeszutka, Vahę Halaifonę czy Wojciecha Piotrowicza. Nie było za to jednego z bohaterów poprzedniego spotkania, Daniela Gduli. Na ławce rezerwowych pojawił się m.in. Alex Pama (po roku przerwy) oraz potencjalny debiutant Adrian Stańczykowski z Budowlanych Łódź, jednak obu na boisku ostatecznie nie zobaczyliśmy. Cóż, zaczęło się nieco po amatorsku, bo od plansz ze starym składem Szwecji i z zestawieniem Ukrainy zamiast naszego. Do tego doszedł wykonany w bardzo wolnym terminie nasz hymn. Może dlatego zaliczyliśmy wolny start, Wojciech Piotrowicz spuścił karnego w drugiej minucie gry, a w kolejnych fazach gry to Szwedzi doszli do naszego pola punktowego i wyszli na prowadzenie 7:0 – przyłożenie zdobył najsukuteczniejszy gracz tej drużyny, Axel Kalling-Smith, który tym samym wyrównał rekord reprezentacji Szwecji. Błędy w kolejnych akcjach (m.in. niedolot z karnego do autu) nie zwiastowały niczego dobrego, ale naszą sytuację odmienił efektowny przechwyt Łukasza Kornecia, dzięki czemu mieliśmy na tablicy wyników remis. Chwilę potem Szwedzi znowu prowadzili po karnym (w wykonaniu Jacka Tatu-Robertsona, mającego przeszłość w nowozelandzkim Heartland Championship), ale wreszcie przyszedł okres przewagi naszej drużyny – co prawda maul autowy nie doszedł do linii bramkowej, jednak Wojciech Piotrowicz znakomicie przekopał piłkę przez niemal całą szerokość boiska i na polu punktowym rywali przyklepał ją Kacper Wróbel. Piotrowicz niestety chybił podwyższenia, kolejna nasza mocna akcja punktów nie przyniosła, a na koniec mieliśmy fatalną sekwencję: kiepski kop z karnego w aut, tendencja w aucie, karny dla rywali w młynie po tendencji, a Tatu-Robertson kopnął z podstawki trzy punkty i do przerwy gospodarze prowadzili 13:12.

W drugiej połowie na punkty czekaliśmy aż 20 minut. Polacy kilkakrotnie dochodzili do 5 m Szwedów, m.in. Kacper Wróbel po akcji skrzydłem (ten sam zawodnik próbował kopnąć z dropa z 40 m), a także po potężnym maulu autowym (naszej najmocniejszej broni w tym meczu). Ostatecznie, gdy Polacy kolejny raz weszli głęboko w pole 22 m Szwedów, po twardej walce przyłożenie zaliczył Dominik Mohyła, podwyższenie dorzucił Piotrowicz i prowadziliśmy 19:13. A chwilę potem było 22:13 po nielegalnie powstrzymanym maulu i kopie z karnego Piotrowicza. Wydawało się, że spotkanie mamy pod kontrolą, ale zaczęły się problemy: nasi zawodnicy wybronili się przed groźnym atakiem Szwedów, ale gdy ci ponownie ruszyli, Ale Loman podniósł w przegrupowaniu piłkę i pomknął przez 40 m na nasze pole punktowe właściwie niezatrzymywany (próbował tylko Jędrzej Nowicki, zapewne dwa razy lżejszy od szwedzkiego filara). Tatu spuścił z podwyższenia, ale różnica punktowa zmalała do 4 punktów. Do tego Piotrowicz nie trafił karnego z łatwej pozycji (po ładnym wejściu Nicolasa Saborita). Po wznowieniu jednak błąd popełnili Szwedzi, jeden z ich graczy zobaczył żółtą kartkę, zaliczyli też szczęśliwy dla nas przód po wygranym aucie. W efekcie po walce przy linii bramkowej piłkę przyłożył Thomas Toevalu, a Piotrowicz podwyższył. Jak cenne to były punkty, okazało się chwilę potem, bo Szwedzi niemal natychmiast odpowiedzieli indywidualną akcją Kallinga-Smitha, który powiększył swój dorobek w szwedzkich barwach do 22 przyłożeń (z czego sześciu w tej edycji RET). W Szwedów wstąpiła nadzieja, ale w ostatniej akcji meczu nie udało im się wyjść z własnej połowy i nasza drużyna ostatecznie wygrała 29:25.

Zwycięstwo po wyrównanym spotkaniu, w którym żadna z drużyn nie ustrzegła się błędów. Nasi zawodnicy imponowali maulami autowymi, niepokoją natomiast chwile nieuwagi w obronie, po których traciliśmy przyłożenia.

25.10.2025	Trelleborg	REIC	Chorwacja	57:12
------------	------------	------	-----------	-------

W drugim meczu Rugby Europe Trophy nasi najgroźniejsi rywale, Szwedzi, podejmowali Chorwatów (a rozjemcą ich spotkania był Adrian Pawlik, któremu pomagał m.in. Mieszko Lech). I choć pierwsze przyłożenie w wietrznym i deszczowym Trelleborgu zdobyli nieoczekiwanie goście, potem na prowadzenie wyszli Szwedzi i ostatecznie wygrali wysoko 57:12, aplikując rywalom aż 9 przyłożeń – z czego sześć po przerwie. Błysnął m.in. ich gwiazdor, filar Ale Loman, który w pierwszej połowie zdobył dwa ważne przyłożenia, w tym jedno znowu po 45-metrowym indywidualnym rajdzie.

1.11.2025	Trelleborg	REIC	Litwa	38:3
-----------	------------	------	-------	------

W sobotnim spotkaniu drugie zwycięstwo w sezonie odnieśli Szwedzi, którzy powtórzyli sukces naszej drużyny sprzed tygodnia i z bonusem ofensywnym pokonali Litwinów 38:3. Znow zapunktował bardzo skuteczny środkowy Axel Kalling-Smith.

15.11.2025	Praga	REIC	Czechy	24:48
------------	-------	------	--------	-------

Naszą baczna uwagę przyciągał mecz Rugby Europe Trophy z Pragi, gdzie zmierzyli się nasi najwięksi rywale – Czesi i Szwedzi. Napędzeni sukcesami w Rugby Europe Super Cup gospodarze, którzy co prawda stracili ofensywny bonus i 33 punkty przed tygodniem w meczu z Chorwacją, w tym spotkaniu pokazali prawdziwą siłę. Co prawda zaczęli od żółtej kartki i straty przyłożenia, ale bardzo szybko wyrównali, a potem poszli za ciosem – Tristan Horak dalekim karnym dał im prowadzenie, a w ciągu paru kolejnych minut zdobyli dwa przyłożenia (w tym niezwykle skutecznego Adama Koblica). Szwedzi co prawda odpowiedzieli (drugi raz w tym meczu wjeżdżając na pole punktowe maulem), ale w końcówce drugiej połowy dwie efektowne akcje przyniosły dwa przyłożenia Adama Miracký'ego (znakomite asysty Martina Cimpricha i Tristana Horaka, choć ten pierwszy zawałił przy jednym z podwyższeń, zbyt długo z nim zwlekając). Do przerwy było 34:17, a po przerwie Czesi kontynuowali presję i po dwóch kolejnych efektownych akcjach prowadzili już 48:17 (najpierw Jindřich Kulhavý po akcji Koblica, a potem młodzieńki Maxim Aschenbrenner). Szwedzi co prawda pod koniec podnieśli się z kolan i nawet zdobyli przyłożenie (po czerwonej kartce Zbynka Schütza), ale ostatecznie to Czesi wygrali z bonusem 48:24. Zaimponowali efektownymi akcjami graczy formacji ataku, kontrolowali spotkanie, i mocno postraszyli nas przed meczem z Danią (w końcu atuty Szwedów są podobne do naszych).

21.03.2026	Gibraltar	tow.	Gibraltar	37:13
------------	-----------	------	-----------	-------

Przygotowujący się do spotkań w Rugby Europe Trophy Szwedzi (ze sporą grupą debiutantów w składzie) wybrali się na Gibraltar, gdzie pokonali miejscową reprezentację 37:13.

4.04.2026	Trelleborg	REIC	Dania	33:32
-----------	------------	------	-------	-------

W Rugby Europe Trophy rozgrzewali się przed pojedynkiem z naszą reprezentacją Szwedzi – grali z Danią i niewątpliwie byli faworytem tego spotkania. Tymczasem okazało się ono nadspodziewanie wyrównane – w pierwszej połowie kilkakrotnie drużyny zmieniały się na prowadzenie, a po najładniejszej akcji meczu rozegranej tuż przed przerwą przez Duńczyków goście nieoczekiwanie prowadzili 20:12. I prowadzenie to długo w drugiej połowie utrzymywali, jeszcze na 10 minut przed końcem wygrywali 25:19. Wtedy jednak gospodarze zdobyli dwa przyłożenia z rzędu i siedmiopunktowa akcja Duńczyków

w doliczonym czasie gry pozwoliła im jedynie zmniejszyć stratę do jednego oczka – Szwecja wygrała 33:32. Brakło w jej składzie Ale Lomana, który pozostał do dyspozycji klubu w Champions Cup. Duńczycy żałują szansy na nieoczekiwane zwycięstwo, ale i punkt bonusowy jest dla nich cenny – dzięki niemu mają już pewny byt w RET w kolejnym sezonie. Swoją drogą, to był 53. pojedynek tych rywali, którzy od 1949 do końca lat 90. grali ze sobą niemal co rok – ten mecz nastąpił po najdłuższej przerwie w historii, blisko 8-letniej.

Poprzednie mecze Polski ze Szwecją

Ze Szwecją graliśmy dotąd siedemnastokrotnie. Łączny bilans wyraźnie na naszą korzyść: 15 zwycięstw, 1 remis i 1 porażka (bilans punktów 490:174).

data	miejsce	wynik	punkty dla Polski
15.08.1964	Malmö	12:0	E. Hodura 3, Grochowski 3, Jendrasiak 3, Chodkiewicz 3
10.10.1965 (ME)	Gdańsk	32:0	Janus 11, Smaczny 9, Frankowski 3, Niedzielski 3, Jendrasiak 3, Ostaszewski 3
23.10.1966 (ME)	Eskilstuna	12:12	Chyła 6, Jendrasiak 6
24.05.1968 (ME)	Warszawa	38:3	Górzyński 9, Rogulski 6, Całka 6, Janus 5, Kopyt 5, Opieka 3, Sasin 3, Tempczyk 3
24.10.1982 (ME)	Poznań	54:6	Kiciński 13, Gąsiorowski 12, Kasiński 8, Matczak 5, Mańkowski 4, Kałużny 4, Lesiak 4, Krawczuk 4
17.10.1992 (ME)	Gdańsk	17:10	Bloch 5, Muchowski 5, Janulewicz 5, J. Hodura 2
16.04.1994 (ME)	Karlskrona	25:18	Parjaszewski 10, Witczak 5, Janulewicz 5, J. Hodura 5
25.09.1994	Ryga	56:16	Langowski 13, Parjaszewski 10, Janulewicz 10, Formela 5, Baraniak 5, Więciorek 5, Jermakow 5
28.05.1995	Kopenhaga	48:15	Urbanowicz 13, Parjaszewski 10, B. Wróbel 5, Marciniak 5, Walas 5, Langowski 5, Więciorek 5
29.09.2001 (ME)	Sopot	18:6	Urbanowicz 8, Szwichtenberg 5, Fedorowicz 5
5.10.2002 (ME)	Lund	14:7	Szablewski 9, Brażuk 5
11.10.2003 (ME)	Gdynia	36:0	B. Wróbel 11, Wojaczek 5, Sajur 5, Ruskiewicz 5, Szostek 5, Hotowski 5
1.06.2013 (ME)	Enköping	11:19	Banaszek 6, Płonka 5
7.09.2013 (ME)	Warszawa	30:9	Banaszek 13, G. Janiec 5, Szostek 5, Rokicki 5, Stępień 2
6.09.2014 (ME)	Warszawa	29:17	Gasik 10, Banaszek 9, Zeszutek 5, Buczek 5
12.09.2015 (ME)	Enköping	29:11	Gruszczyński 10, Banaszek 9, Bobryk 5, Rakowski 5
12.04.2025 (ME)	Trelleborg	29:25	Piotrowicz 9, Korneć 5, K. Wróbel 5, Mohyła 5, Toevalu 5

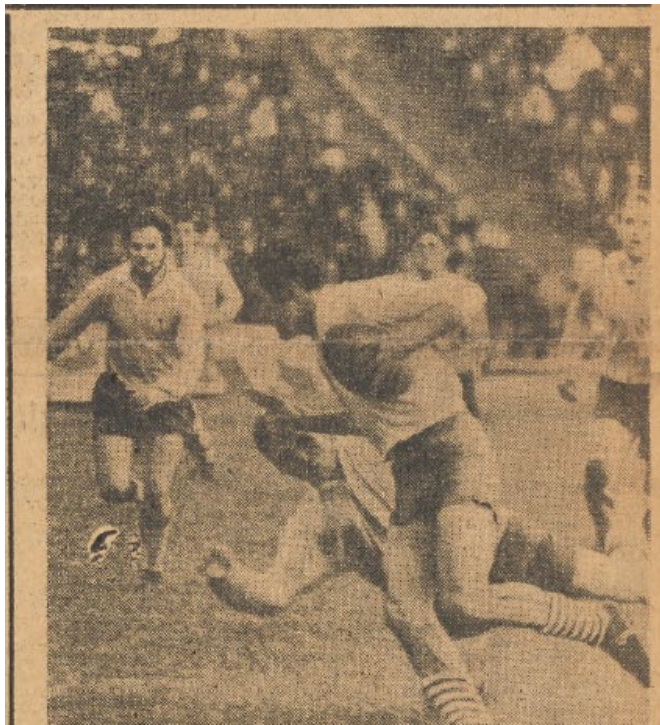
Poprzednie mecze reprezentacji w Gdyni

data	przeciwnik	wynik	punkty dla Polski
28.03.1998	Belgia	30:10	Szymański 15, Grebasz 5, Janulewicz 5, Szewczuk 5
4.11.2000	Czechy	34:16	Grebasz 10, Bartoszewicz 5, Komisarczuk 5, Stachura 5, Urbanowicz 5, Szwichtenberg 4
28.04.2001	Łotwa	16:0	Baraniak 10, Urbanowicz 3, Szablewski 3
5.05.2001	Dania	32:14	Szablewski 12, Grebasz 5, Więciorek 5, Serafin 5, Potarowicz 5
6.04.2002	Niemcy	20:12	Lipkowski 10, Jurkowski 5, Urbanowicz 3, Szablewski 2
14.05.2002	Hiszpania	27:15	Fedorowicz 10, Szablewski 7, Lipkowski 5, Jurkowski 5
29.03.2003	Niemcy	15:37	Pisarek 5, Kraska 5, Urbanowicz 5
10.05.2003	Holandia	13:13	Pisarek 5, Jurkowski 5, B. Wróbel 3
11.10.2003	Szwecja	36:0	B. Wróbel 11, Wojaczek 5, Sajur 5, Ruszkiewicz 5, Szostek 5, Hotowski 5
2.10.2004	Szwajcaria	20:15	Konieczny 10, M. Wilczuk 10
27.10.2007	Chorwacja	14:15	Buchało 9, Michalak 5
13.11.2010	Mołdawia	25:36	Banaszek 10, Beccuau 10, Siepielski 5
12.03.2011	Belgia	28:21	Chartier 18, Gargasson 5, Vaissière 5
30.03.2013	Ukraina	13:12	Chartier 8, Beccuau 5
13.11.2021	Niemcy	21:16	Piotrowicz 21
9.04.2022	Litwa	43:10	Halaifonua 10, Banaszek 6, Fidler 5, Haznar 5, Krużycki 5, Pogorzelski 5, karne przyłożenie 7
11.02.2023	Portugalia	3:65	Piotrowicz 3
18.02.2023	Belgia	21:15	Piotrowicz 11, Szwagrzak 5, Zeszutek 5
5.03.2023	Niemcy	18:23	Piotrowicz 8, Halaifonua 5, Wójtowicz 5
4.02.2024	Rumunia	8:20	Tebbatt 5, Piotrowicz 3
16.11.2024	Litwa	40:13	Piotrowicz 10, M. Plichta 5, Wojtkowicz 5, Halaifonua 5, K. Wróbel 5, O'Neill 5, Mirosz 5
22.02.2025	Chorwacja	58:27	Piotrowicz 11, Toevalu 10, J. Nowicki 10, K. Wróbel 10, Gdula 7, Korneć 5, O'Neill 5
22.11.2025	Czechy	30:32	Piotrowicz 15, Małecki 5, O'Neill 5, K. Wróbel 5

Mecze w latach 1998–2007 rozgrywano na dawnym Stadionie Miejskim. Od 2010 mecze odbywają się na Narodowym Stadionie Rugby.

„Przegląd Sportowy” znalazł miejsce na pierwszej stronie aby napisać o meczu ze Szwecją na Stadionie Dziesięciolecia przy okazji finisu ostatniego etapu Wyciągu Pokoju – na rok przed feralnym meczem z Francją (25.05.1968 r., nr 67, s. 1):

Ze starej prasy



Aż 38 punktów zdobyli w meczu ze Szwecją polscy rugbiści, tracąc jedynie trzy. Sukces i mistrzostwo grupy eliminacyjnej w Pucharze Narodów. Na zdjęciu z piłką jeden z najlepszych polskich reprezentantów — Zbigniew Janus, atakowany przez zawodnika szwedzkiego. Fot. „PS” M. Szymkowski

POLSCY RUGBIŚCI zdeklasowali Szwedów

Kilkudziesięcioletnia publiczność na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie była w piątek świadkiem pięknego sukcesu reprezentacji Polski w rugby, która w ostatnim meczu grupy eliminacyjnej A Pucharu Narodów niemal zdeklasowała dobrą, liczącą się przecież dość wysoko na arenie europejskiej reprezentację Szwecji 38:3 (14:0).

Drużyna polska grała w tym spotkaniu w składzie: zawodnicy młynarza: Janus, Głuszczyński, Roguski, Tempczyk, Wiejski, Ostrowski, Kopyt, Michalik; łącznicy oraz ataki: Łopajczyk, Przybyła, Górzyski, Opleka, Jedrasiek, Całka, Sasin.

Punkty zdobyli, dla Polski: Górzyski — 9, Roguski i Całka — po 6, Janus — 5 oraz Kopyt, Opleka,

Sasin i Tempczyk — po 3; dla Szwecji — Olsson. Sędziował dobrze Skvor (CSRS).

Dopiero w 14 minucie meczu Polacy zdołali po raz pierwszy stworzyć obronę przeciwnika, zdobywając 5 punktów z położenia piłki i następnie celnego strzału na bramkę. Po okresie początkowo dość wyrównanej gry, w miarę upływu czasu rosła przewaga drużyny polskiej, która właśnie od momentu zdobycia pierwszych punktów niepodzielnie panowała już na boisku.

Polacy przewyższali swych przeciwników pod każdym względem. Byli szybsi, dysponowali lepszą kondycją, z reguły wygrywali minwy, popisywali się dobrym wyszkoleniem technicznym. Szwedzi bardzo ambitnie bronili się przed polską nawiąrką, nie byli jednak w stanie powstrzymać falowych bezustannych szybkich ataków reprezentantów Polski.

W drużynie polskiej, jak zwykle bardzo dobry mecz zagrał Kazimierz Sasin — rugbista najwyższej europejskiej klasy. Kilkoma szybkimi przebojami popisał się Całka, niezawodnie grał weteran Janus, wyróżnili się również — zdobywca największej ilości punktów Górzyski oraz Wiejski. Pozostali zawodnicy też zasłużyli na wysokie noty.

Odniesione w ładnym stylu zwycięstwo nad Szwecją zapewniło ostatecznie reprezentacji Polski pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej A Pucharu Narodów przed Holandią i Szwecją. Tak więc 2 czerwca w Poznaniu Polacy zmierzą się z mistrzem grupy B — Marokiem w walce o zwans do finałowej czwórki najlepszych zespołów Europy. (now.)



A tak o meczu z 2003, rozegranym także w Gdyni, pisał „Dziennik Bałtycki” (13.10.2003 r., nr 239, s. 28):

Rugby. Efektowne zwycięstwo w Gdyni Szwedzi za słabi



Na boisku w Gdyni ostrych spięć nie brakowało.

Fot. Sławomir Piasnik

Gdyby reprezentacja Polski przez cały mecz grała tak, jak podczas ostatnich 10 minut, jej zwycięstwo nad Szwedami byłoby jeszcze wyższe, a ja byłbym bardziej usatysfakcjonowany - powiedział nam Jean Claude Screla,

trener z Francji

który od dwóch lat konsultuje przygotowania polskich rugbyistów do międzynarodowych spotkań z ramienia europejskiej federacji FIRA.

- Nie ma jednak co narzekać. Wynik 36:0 jest dobry. Polacy w trakcie całego spotkania starali się realizować

założenia taktyczne. Na bardziej efektywną grę nie pozwalały im jednak drobne błędy techniczne - dodał szkoleniowiec z Francji.

Szwedzi tylko na początku pierwszej i drugiej części meczu zepchnęli Polaków do defensywy. Ta była jednak w tym spotkaniu bodaj najmocniejszą stroną drużyny trenerów Jerzego Jumasza i Grzegorza Kacaly. Już pierwsza akcja naszego zespołu przyniosła jej trzy punkty z karnego, dobrze dysponowanego w tym dniu kopacza, Bogdana Wróbla. Chwilę później indywidualną akcją, po przechwycie, popisał się Jacek Wojczonek i po udanym

podwyższeniu Wróbla było już 10:0.

Dobra passa

polskiej drużyny trwała do końca pierwszej połowy. Kontynuował ją bardzo aktywny Rafał Sajur, który zdobył dla Polaków drugie przyłożenie.

W drugiej części meczu na boisku pojawił się Dariusz Komisarczuk, który zmienił debiutującego w reprezentacji na pozycji łącznika mlyna Konrada Jarosza. Piłka szybciej zaczęła wychodzić z mlyna, ale na efekty punktowe zziębnięci kibice musieli czekać ponad pół godziny.

Tabela

1. Ukraina	4	11	+52
2. Niemcy	4	11	+42
3. Polska	5	10	+12
4. Holandia	4	7	-5
5. Szwecja	5	5	-101

Okres stagnacji i walki na przekopy głównie w środkowej strefie boiska, wynagrodziły publiczności bardzo widowiskowe i skuteczne akcje Polaków w końcówce meczu. Na szwedzkie pole punktowe przedarli się Wojciech Ruszkiewicz, Łukasz Szostek i Krzysztof Hotowski. Na trybunach rozbiły się kibice rozpoczęli świętowanie zwycięstwa. Adam Suska

Owoc współpracy



Jerzy Jumas
trener
Polsaków

- W obliczu kontuzji sześciu podstawowych reprezentantów, zdecydowaliśmy się postawić w tym meczu na młodych zawodników. Nie zawiedli nas. Mokra piłka i trema nie pozwoliły im na luz, który przyszedł dopiero pod koniec meczu i wówczas zaprezentowaliśmy najładniejsze akcje. Bardzo pomógł nam Jean Claude Screla który był z nami podczas przygotowań w Cerniewie i cieszył się wśród zawodników wielkim autorytetem.

Polska - Szwecja 36:0 (17:0)

Przebieg meczu: 3-0 Wróbel; 8-0 Wojczonek; 10-0 Wróbel; 15-0 Sajur; 17-0 Wróbel; 22-0 Ruszkiewicz; 24-0 Wróbel; 29-0 Szostek; 31-0 Wróbel; 36-0 Hotowski.

Polska: Urbanowicz (55 Ruszkiewicz), Wojczonek, Wilczuk (65 Bartoszewicz) - Jamroz, Prach (30 Nowak) - Dąbrowski, Sajur, Brażuk (50 Jasiński) - Jarosz (41 Komisarczuk), Szablewski (70 Szostek), Hotowski, Malochwy (60 Gomulak), Pietrzyk, Pisarek - Wróbel

Sędziowali: Herve Dubes (Francja), Mirosław Żórawski (Polska) i Henrick Bielholm (Szwecja).

Widzów: 500

Składy

Polska

pozycja	imię i nazwisko	rok urodzenia	klub	występy (punkty)	debiut
1	Jakub Wojtkowicz	1998	Sligo (Irlandia)	14 (5)	4.02.2024 Rumunia
2	Dominik Mohyła	2002	Arka Gdynia	9 (5)	11.02.2023 Portugalia
3	Zenon Szwagrzak	1990	Melrose (Szkocja)	14 (15)	29.02.2020 Holandia
4	Jakub Małecki	1999	Budowlani Łódź	12 (5)	9.10.2021 Ukraina
5	Piotr Zeszutek	1991	Ogniwo Sopot	42 (70)	13.04.2013 Mołdawia
6	Thomas Toevalu	1993	Marmande (Francja)	4 (20)	22.02.2025 Chorwacja
7	Andre Meyer	1998	Orkan Sochaczew	---	---
8	Siokivaha Taufui Halaifonua	1995	Pogoń Siedlce	22 (35)	11.09.2021 Węgry
9	Jędrzej Nowicki	1996	Pogoń Siedlce	20 (44)	28.10.2017 Czechy
10	Wojciech Piotrowicz	1990	Ogniwo Sopot	33 (233)	20.11.2010 Niemcy
11	Paweł Bartoszewicz-Malicki	2000	ASUB Waterloo (Belgia)	1	25.10.2025 Litwa
12	Nicolas Saborit-Zajdow	2003	Berre (Francja)	11 (15)	4.02.2024 Rumunia
13	Patryk Reksulak	1995	Pogoń Siedlce	22 (15)	18.04.2015 Belgia
14	Kacper Wróbel	2002	Orkan Sochaczew	9 (40)	16.11.2024 Litwa
15	Johan Janiec	2006	Union Bordeaux Bègles / Stade Bordelais (Francja)	---	---
rezerwowi					
16	Wiktor Wilczuk	2002	Bruff (Irlandia)	9 (10)	16.11.2024 Litwa
17	Quentin Cieslinski	1999	Stade Métropolitain (Francja)	10	9.10.2021 Ukraina
18	Sylwester Gąska	2002	Ogniwo Sopot	13	11.09.2021 Węgry
19	Bercho Botha	1996	Pogoń Siedlce	5 (5)	22.02.2025 Chorwacja
20	Mateusz Bartoszek	1990	Bassin d’Arcachon (Francja)	44 (20)	25.10.2009 Czechy
21	Jonathan O’Neill	1999	Orkan Sochaczew	5 (15)	16.11.2024 Litwa
22	Łukasz Korneć	2002	Pogoń Siedlce	12 (25)	19.03.2022 Belgia
23	Mateusz Plichta	1997	Ogniwo Sopot	32 (25)	18.02.2017 Portugalia

Kapitan: **Piotr Zeszutek** – ur. 1991, wiązacz, wychowanek Ogniwa Sopot, w którym spędził całą swoją karierę z wyjątkiem krótkiej przygody we Francji (rok w CA Saint-Étienne). W kadrze zadebiutował w 2013 i od tego czasu wystąpił w niej 42-krotnie, zdobywając 14 przyłożeń. Funkcję kapitana reprezentacji pełni od 2017, czyli od niemal dekady. Ten mecz będzie jego ostatnim w biało-czerwonej koszulce.

Trener: **Kamil Bobryk** – ur. 1984, występował na pozycji młynarza, wychowanek Pogoni Siedlce, w kraju grał także w AZS AWF Warszawa i Budowlanych Łódź. 50-krotnie zagrał w reprezentacji Polski, z czego 20-krotnie w roli kapitana. Od 2008 we Francji, gdzie dekadę z sukcesami spędził w CS Vienne. Karierę trenerską zaczął w RC Saint-Jeannais, a latem 2024 wraz z Tomaszem Stępnem został wybrany do prowadzenia polskiej kadry. Obecny sezon jest ich drugim w tych rolach.

Szwecja

pozycja	imię i nazwisko	rok urodzenia	klub	występy (punkty)*	debiut*
1	Levan Khizanishvili	1991	Stockholm Exiles	5	25.10.2025 Chorwacja
2	Armir Kozhani	1994	Kalmar Södra	22 (5)	7.09.2013 <u>Polska</u>
3	Gustav Lindberg	1997	Malmö	4	23.10.2022 Łotwa
4	Elias Granath	2001	Enköping	20 (5)	23.04.2022 Łotwa
5	Christopher Sidgwick	1996	Norrköping Trojån	21	29.04.2017 Łotwa
6	Arthur Marini	1994	Drancy Saint Denis (Francja)	30 (25)	24.09.2017 Dania
7	Vaa Iuta Fryxell	1986	Stockholm Exiles	21 (40)	23.10.2021 Luksemburg
8	Theodor Karlsson	1998	Stockholm Exiles	36 (75)	29.04.2017 Łotwa
9	Jack Tatu Robertson	1994	Livonia (Łotwa)	10 (92)	23.03.2024 Litwa
10	Tim Johansson	1986	Livonia (Łotwa)	37 (43)	6.04.2013 Niemcy
11	Hannes Nylén	2000	Enköping	14 (47)	23.04.2022 Łotwa
12	Philip Murphy		Dublin University (Irlandia)	25 (35)	30.04.2016 Ukraina
13	Axel Kalling-Smith	1998	Rams (Anglia)	30 (115)	28.04.2018 Litwa
14	Samuel Ahlbäck	1997	Malmö	25 (15)	24.09.2017 Dania
15	Joar Blanck		Dunvant (Walia)	4	25.10.2025 Chorwacja
rezerwowie					
16	Will Neilson		St Josephs (Walia)	2 (5)	21.03.2026 Gibraltar
17	Christopher Nilsérius	1991	Enköping	22	18.10.2021 Ukraina
18	Anthony Rafael	1998	Stockholm Exiles	6 (10)	4.11.2023 Szwajcaria
19	Oliver Nilsson	2004	Ascrum (Holandia)	6 (5)	2.11.2024 Litwa
20	Lukas Edström		Newcastle University (Anglia)	2	21.03.2026 Gibraltar
21	Jonatan Hector	1998	Vänernsberg	8 (10)	26.10.2024 Czechy
22	Kristian Thompson		Hammersmith & Fulham (Anglia)	2 (5)	21.03.2026 Gibraltar
23	Robin Fransson	1990	Enköping	34 (121)	9.04.2011 Dania

*) Nie odnalazłem składu i zdobywców punktów z meczu z Łotwą z 2012. Stąd na szaro dane dotyczące prawdopodobnie jedynych dwóch zawodników, na których statystyki ten brak może mieć wpływ – Franssona i Johanssona.

Kapitan: **Philip Murphy** – pochodzący z irlandzkiego Galway środkowy ataku. Początki kariery to ekipa Naas w Connachie. Potem studiował na Trinity College w Dublinie i dołączył do uczelnianej drużyny Dublin University RC, w której barwach walczył o mistrzostwo AIL, potem zaliczył też występy dla szkockich Watsonians. W kadrze od 2016 – zagrał w niej 25-krotnie, a kapitanem jest od początku 2023.

Trener: **Alex Laybourne** – reprezentację Szwecji objął w okresie pandemii i stopniowo wprowadzał ją na coraz wyższy poziom rozgrywek europejskich. Wcześniej pracował w Loughborough, a bezpośrednio przed objęciem szwedzkiej kadry był trenerem kobiecej reprezentacji U20 Szkocji.

Sędziowie

Główny: **Ruairidh (Ru) Campbell** (w ostatnich latach sędziował m.in. w siódemkowych mistrzostwach Europy panów), asystenci: **Sam O'Neil** i **Ciaran Stark** (wszyscy ze Szkocji).